

Choszczeńska Dziesiątka 2017 - Rekordy już są

08.09.2017.

CHOSZCZNO. Tytuł jak najbardziej na miejscu, bo jak sprawdziliśmy, w powojennej historii naszego regionu nie było ogólnopolskiej imprezy sportowej, w której wystartowałoby ponad 660 zawodników, a w tym aż 99 z Choszczna. Zapraszając na jubileuszową 20. edycję Choszczeńskiej Dziesiątki wracamy do jej historii. Liczymy też na to, że w końcu choszcznianka zwycięży w kategorii kobiet i konkretnie faworyzujemy tu naszą najlepszą biegaczkę SYLWIĘ TELATYŃSKĄ. – Chcę tylko pobić swój rekord życiowy – skromnie komentuje zwyciężczyni tegorocznego PKO Półmaratonu w Szczecinie.

Skoro Choszczeńska Dziesiątka doczekała się 20 edycji, to chyba warto przy okazji tego jubileuszu sięgnąć do jej historii, czyli do 1992 roku. Przypomnijmy więc, że to właśnie w tamtym czasie ZDZISŁAW PEREPICZKO (na zdjęciu z 1992 roku, z lewej, odbiera nagrodę za zwycięstwo w pierwszej edycji - red.) skrzyknął wokół siebie kilkunastu społeczników w mundurach i zorganizował pierwszą Choszczeńską Dziesiątkę. Niewielu dziś pamięta, że wówczas patronat nad tą imprezą objęła Polska Partia Przyjaciół Piwa, z szefującym jej aktorem JANUSZEM REWIŃSKIM na czele. Choć trasa biegu nigdy nie miała atestu, to już od kolejnej odsłony zaczęli się pojawiać zawodnicy z tzw. najwyższej półki. A konkretniej tacy, którzy „dychę” biegali poniżej 30 minut!!! Dla przykładu już w 1993 roku szczecinianin ZBIGNIEW MURAWSKI wygrał z czasem „59”, a rok później JAROSŁAW CICHOCKI ze Szczecinka ustanowił rekord „31”. Choszczeńską Dziesiątkę w swoim czasie wspierali m.in. mistrz olimpijski WŁADYSŁAW KOMAR i srebrny medalista mistrzostw Europy i świata na 3000 m z przeszkodami BOGUSŁAW MAMIŃSKI. W 1998 roku do Buska Zdroju przenosi się dusza tego biegu, czyli Z. Perepiczko i choć od tamtego czasu, w kolejnych odsłonach przybywało biegaczy, to jednak jego marka słabła.

Po raz pierwszy w 2001 roku wizytówką biegu był PAWEŁ CZAPIEWSKI (na zdjęciu z lewej, fot. z 2001 roku. Z tyłu zwycięzca Z.Murawski - red.) jedna z najjaśniejszych gwiazd ówczesnej 800-metrowki (2001 – brązowy medal MŚ w Edmonton, 2002 – złoty medal ME w Wiedniu, 2001 Zurych – ustanowił do dziś niepokonywany rekord Polski 1:43:22). Potem Paweł jeszcze kilkakrotnie dodawał prestiżu Choszczeńskiej Dziesiątce, ale tu warto przypomnieć jeszcze rok 1992, kiedy jako 14-latek wygrał bieg w swojej kategorii wiekowej. Swoje pięć minut miały też przyjeżdżające tu z całej Polski panie. W latach 1995-1997 rządziła w Choszcznie szczecinianka JOANNA KARPIŃSKA, która rekord trasy wyrubowała na „28”. Nie wolno również zapomnieć o MARII KAWIORSKIEJ z Pszczewa, która również dwukrotnie biegała tu poniżej 36 minut. Skoro wspominamy panie, to obowiązkowo należy przytoczyć nazwisko EWY WATKOWSKIEJ, która przez pierwszych dziewięć, albo nawet dziesięć edycji była jedyną choszcznianką, która startowała w biegu głównym. Ważne jest też to, że Choszczeńska Dziesiątka w jakimś stopniu przyczyniła się do tego, że pani Ewa jako pierwsza w powojennej historii Choszczna ukończyła bieg maratoński. Bardzo głośno liczymy na to, że już w najbliższą niedzielę swoją kartę w tym biegu zapisze także prezes Aktywnego Choszczna SYLWIA TELATYŃSKA (na zdjęciu z prawej).

O jej pasji i sukcesach pisaliśmy już wielokrotnie, ale ważne jest to, że choszcznianka po raz pierwszy wystartuje w tej imprezie. – Wcześniej nie mogłam, ponieważ inaczej układałam sobie kalendarz startowy – tłumaczy. Przypomnijmy, że pani Sylwia grubymi zgłoskami wpisała się już w historię szczecińskiego PKO Półmaratonu. Wygrała w 2016 roku uzyskując w 30-stopniowym upale wynik 1:30:03, a 27 sierpnia 2017 br. powtórzyła ten sukces bijąc swój rekord życiowy (1:24:09). Trzymamy

kciuki za to, aby wygrała również w niedzielę.

Reaktywowana w 2015 roku Choszczeńska Dziesiątka bardzo szybko stała się fenomenem wśród sportowych imprez organizowanych nie tylko w Choszcznie, ale również w województwie zachodniopomorskim. P. Czapiewski otwarcie mówi, że w biegach ulicznych jest w pierwszej piątce regionu. Choć sami uczestnicy oceniają jej walory pod różnymi względami, to jednak dla postronnego obserwatora najlepszą oceną jest systematycznie rosnąca frekwencja. W 2015 roku linię mety przekroczyło 319 biegaczy, w tym 57 z Choszczna. W ubiegłym roku było jeszcze lepiej (478 – 87), a wszystko wskazuje na to, że w tym roku padną kolejne dwa rekordy, bo na liście do niedzielnej rywalizacji jest już 660 zawodników, w tym 99 z naszego miasta.

Tadeusz Krawiec

PS. Tu znajdziecie relację, wyniki i fotoreportaż z XIX Choszczeńskiej Dziesiątki.